

Nieznani, Godziny wachty

Godziny wachty sennie płyną,
Wypite w głowie szumi wino.
Za rufą światła portów gina,
Najlepsze lata życia płyną.
I chciałbyś zerwać się i uciec,
Mówisz - to ostatni rejs i wszystko rzucę,
I zacznę żyć jak zwykły człowiek,
Lecz sen umyka szybko z powiek.
Wróciłeś, mało, chciałbyś lepiej,
Realność ironicznym rzy uśmiechem,
Realność... Ona wie najlepiej.
I znów godziny wachty sennie płyną,
Wypite w głowie szumi wino.
Za rufą światła portów gina,
Najlepsze lata życia płyną.